

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chetnikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 506

Poznań, poniedziałek dnia 3 listopada 1930

Rok XXV

## Unieważnione listy

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) — Unieważniona została lista nr. 4 w okręgu nr. 9 (Płock — Płońsk — Sierpc — Rypin).

Kraków, 2. 11. (Tel. wł.) W piątek komisja wyborcza okręgu nr. 42 (Kraków — wieś) rozpatrywała ponownie sprawę unieważnionej listy centrolewu. Jak wiadomo, pełnomocnik listy centrolewu przedłożył komisji 60 notarialnie poświadczonych podpisów tych osób, których podpisy pod listą wyborczą uznane zostały przez grafologa za sfałszowane.

Mimo to komisja większością głosów zatwierdziła unieważnienie listy centrolewu, uzasadniając to różnicą jaką zachodziła między podaniem wysokości wieku niektórych podpisanych pod listą wyborczą, a wiekiem tych osób według spisów wyborców. Na tej podstawie komisja uznała, że tylko 49 podpisów (a więc o jeden mniej, niż jest wymagane) nie ulega zakwestjonowaniu — i listę ostatecznie unieważniła.

## Szeregi „sanacji“ topnieją

Katowice, 2. 11. (Tel. wł.) W sobotę odbyło się w Rybniku wielkie zebranie około 180 członków tamtejszej grupy „sanacyjnego“ Związku Powstańców Śląskich, na którym po przemówieniu głównego komendanta Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy p. Pałędzkiego uchwalono opuścić szeregi „sanacyjnego“ Związku Powstańców i przystąpić do Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy. W entuzjastycznie przyjętej rezolucji zaprotestowano przeciwko aresztowaniu Wojciecha Korfianteo a zarazem potępiono karygodne metody rozbijania wieców narodowych przez członków Związku Powstańców Śląskich. Zebrani stwierdzili, że stać będą w obronie tajności wyborów.

Wyżej wymieniona grupa była jedną z najsilniejszych jednostek „sanacyjnego“ Związku Powstańców. W najbliższych dniach odbędzie się szereg dalszych zebrań w czterech różnych miejscowościach. (E)

## Niemieckie dążenia rewizjonistyczne

Berlin, 2. 11. (PAT.) W ramach zorganizowanego przez związek propagandy niemieckiej za granicą „Tygodnia propagandy“ odbyło się wczoraj w Berlinie w sali sejmu pruskiego manifestacyjne zebranie przy udziale min. Reichswehry i Rady państwa Rzeszy.

Radca ministerjalny dr. Markul w dłuższym przemówieniu podkreślił konieczność rewizji traktatu wersalskiego, zwłaszcza postanowień, dotyczących wykreślenia granic na wschodzie.

Niemcy — oświadczył mówca — nie mogą żyć bez Gdańska i korytarza, nie mogą istnieć, jeżeli Prusy Wschodnie nadal pozostaną wyspą, odciętą od kraju.

## Zwycięstwo konserwatystów w Anglii

Londyn, 2. 11. (Tel. wł.) W sobotę w całym kraju odbyły się wybory do rad gminnych. Według dotychczasowych obliczeń, wybory przyniosły zdecydowane zwycięstwo konserwatystom, którzy zdobyli dotychczas 55 mandatów.

Klęskę poniosła partja pracy, która według dotychczasowych danych straciła 50 mandatów. Liberalom ubyły cztery mandaty. Niezależnie stracili jeden mandat.

## Aresztowanie byłego posła p. Lewandowskiego

Gniezno, 1 listopada

Wczoraj w Lopienniu w pow. wągrowie, został aresztowany b. poseł i kandydat listy narodowej nr. 4 w okręgu gnieźnieńskim, p. Bolesław Lewandowski, który udał się tam na zgromadzenie wyborcze. Aresztowanie nastąpiło za przemówienia polityczne.

P. Lewandowskiego przewieziono samochodem do Gniezna, gdzie go umieszczono w więzieniu sądowym.

Przed aresztowaniem p. Lewandowskiego w Lopienniu odbyła się szczegółowa rewizja w mieszkaniu jego w Bydgoszczy i to we wszystkich ubikacjach, nawet w łazience za wanną.

Czynnikami kierownicze narodowej akcji wyborczej są tego zdania, że szanse listy narodowej w okręgu gnieźnieńskim jeszcze bardziej się wzmożły.

## Ludność Wielkopolski manifestuje za listą nr. 4

Okręg ostrowski

Zebranie przedwyborcze w Ostrowie z udziałem 4 000 kobiet

Ostrów, 2 listopada

W sobotę, dnia 1 listopada odbyło się tutaj zebranie kobiet, zwołane przez Narodową Organizację Kobiet. Zebranie zwołano na godz. 16,30 do największej sali w mieście, do Strzelnicy. Mogącej pomieścić zgórą 3000 osób.

Już przed naznaczoną godziną sala wypełniła się po brzegi tłumami kobiet wszystkich stanów z miasta i okolicy. Wielka sala łącznie z balkonem wypełniła się po brzegi tak, że część kobiet musiała odejść, nie znalazłszy miejsca.

Wśród podniosłego nastroju zagała zebranie przewodnicząca Nar. Organizacji Kobiet p. Mierzejewska, oddając głos głównemu referentowi p. Feliksowi Fikusowi z Poznania.

Referent omówił w półtoragodzinnym, rzeczowym przemówieniu stosunek kobiety - Polki do wyborów oraz do naszej sytuacji politycznej w ogóle. Mówca wyjaśnił źródło chaosu politycznego, gospodarczego i szczególnie moralnego oraz wskazał pozytywne środki zaradzenia temu.

Spokojne i przekonujące swoje wywody, przerywane kilkakrotnie burzą oklasków, p. Fikus zakończył stwierdzeniem, że lista nr. 4 jest jedyną listą, za którą może pójść Polka.

Przemówienie p. Fikusa wywołało niesłychany entuzjazm, a okrzykom na cześć listy narodowej, marsz Trampczyńskiego i Dmowskiego nie było końca.

Okręg szamotulski

Chodzież, 1 listopada

Na dużej, zapelnionej sali Hotelu Kościuszki odbyło się dzisiaj u nas przed wieczorem zebranie wyborcze na rzecz listy narodowej nr. 1. Tłum, zebrany przed salą i na sali powitał p. dr. M. Seydę serdecznymi okrzykami. Zebranie zagał i przewodniczył mu p. Strzeliński, poczem p. dr. Seyda wygłosił przemówienie programowe, często potwierdzane gorącymi oklaskami zgromadzonych.

W dyskusji sprostowano oszczerstwa frontowego kandydata „sanacji“ w okręgu szamotulskim, p. Ciszaka, którego zebranie wyborcze, odbyte wczoraj, miało bardzo niepoważny charakter, ponieważ p. Ciszak mówił czysto demagogicznie, a robotnicy mu ustawicznie przerywali.

Zgromadzenie nasze dzisiejsze zakończyło się entuzjastycznymi okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, listy narodowej, pp. Dmowskiego, Seydy i Trampczyńskiego.

Margonin, 1 listopada

W dniu dzisiejszym odbyło się u nas w południe na sali hotelu p. Bynaszkie-

Wskazywał głos p. Wrobiński, kandydat listy nr. 4 w okręgu ostrowskim, powitany gorącymi oklaskami, które były najlepszym wyrazem tego, jaką popularnością się p. Wrobiński cieszy.

P. Wrobiński w przemówieniu swoim dał wyraz nadziei, że kobiety ostrowskie jak mur staną do walki o pozostawienie prawa w Polsce i zasad katolickich.

Mocne przemówienie p. Wrobińskiego przyjęła sala burzą oklasków.

Wśród nadzwyczajnego entuzjazmu zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Ostrów nie miał jeszcze takiej żywości, zdecydowanej i tak licznej manifestacji kobiet. Porządku, który ani na chwilę nie został zakłócony, pilnowali Młodzi O. W. P.

Skalmierzyce, 2. 11.

Odbyło się tutaj zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego przy przepelnionej sali. Przemawiali pp. Idzior, Rzekiecki i Wrobiński z Ostrowa. Bardzo licznie zebrani postanowili jednomyślnie głosować na listę nr. 4.

Biskupice, pow. ostrowski, 2. 11.

Odbyło się tutaj zebranie miejscowych gospodarzy. Przemówienia wygłosili pp. Idzior i Piekarek, członkowie Pow. Wydziału Młodych O. W. P. w Ostrowie.

Zebrani postanowili poprzeć listę nr. 4.

wicza zgromadzenie wyborcze, zwołane przez Narodowy Komitet Wyborczy, przy udziale około 500 uczestników. Na wstępie ks. prob. Napiątek powitał w serdecznych słowach p. dr. M. Seydę, do czego przyłączyło się okrzykami zebranie. Zgromadzeniu przewodniczył p. Strzeliński z Chodzieży, prezes powiatowy.

P. dr. Seyda omówił rzeczowo a w słowach silnych program obozu narodowego we wszystkich dziedzinach życia publicznego, jednajac mu poklask powszechny. W dyskusji podkreślił niedolę robotnika p. Garcon, który jako optant na rzecz Polski, opuścić musiał Niemcy, a teraz w Polsce cierpi głód, nie mając pracy z powodu zastoju gospodarczego. Kilku na sali obecnych oponentów nie śmiało po referacie zabrać głosu. Ks. prob. Napiątek podkreślił zgodę, panującą w parafji margonińskiej na podstawie przekonania katolickich i narodowych Zgromadzenie opowiedziało się zwarcie przeciw listom z kandydatami Żydów, odstępców, masonów i socjalistów (nr. 1 i 7), a za listą narodową nr. 1. Odśpiewano „Rotę“.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Aresztowania

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) W piątek, 31 ub. m. aresztowano w Wysokiem Mazowieckiem agitatora Stronnictwa Narodowego Henryka Niedźwierskiego, studenta politechniki warszawskiej. O aresztowaniu zawiadomiono rektora i władze akademickie.

W Jarosławiu aresztowano dr. Brunona Gruszkę, piastowca, b. posła i kandydata do Sejmu.

W sobotę po nabożeństwie w Bierutówach w pow. rybnickim na Górn. Śląsku aresztowano b. posła na Sejm śląski Jana Szubika, członka Ch. D. Aresztowanego odstawiono do więzienia w Rybniku. Przyczyna aresztowania nieznana. (w)

## Tajemnice ukraińskie

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł.) Dokumenty i papiery, znalezione w czasie rewizji w klubie ukraińskim, zostały odwiezione do Lwowa. Ważyły one 25 kg. i były eskortowane przez osobną straż. Wśród papierów tych znaleziono wiele egzemplarzy organu UOW „Surma“, zakazanego w Polsce. Jak się okazuje, klub był składnicą nielegalnych druków.

Aresztowani sekretarz Kosonowski i urzędniczka Wiszniewska zostali odstawieni do więzienia śledczego we Lwowie.

W związku z powyższą sprawą przeprowadzono szereg aresztowań wśród wybitniejszych Ukraińców. M. in. aresztowano b. wiceprezesa klubu ukraińskiego Chruckiego oraz b. posła Terszakowca.

Przypominamy, że mniej więcej przed 3 tygodniami został aresztowany ks. Kunicki, b. poseł członek kapituły św. juryskiej i prawa ręką metropolity Szeptyckiego. Znajduje się on w więzieniu w Czortkowie. (w)

## Z życia Polonii amerykańskiej

II.

Pałaski zwyciężył — Owacje dla duchowego wodza wychodźców polskich — Obiecująca młodzież i radykalny środek antikomunistyczny

(Od własnego korespondenta)

Sprawę wydania pamiątkowych znaczków pocztowych z podobizną gen. Pułaskiego wygrało wychodźstwo polskie, dzięki p. Czarneckiemu, przewodniczącemu Stan. Komit. im. Pułaskiego w Illinois. Pan Czarnecki, kolektor ceł w Chicago, zapytał w liście, wystosowanym do Hoovera, dlaczego Niemcy amerykańscy z okazji dwóchsetlecia urodzin gen. Steubena uzyskali zezwolenie na wydanie znaczków z podobizną tego generała, podczas gdy Polaków spotkała odmowa i to rzekomo dla braku funduszy.

Argument ten poskutkował i prez. Hoover udzielił zezwolenia na projekt, wskutek czego znaczki z podobizną gen. Pułaskiego poczta wyda jeszcze w r. b.

Mistrzowi Ignacemu Paderewskiemu, duchowemu wodzowi wychodźców polskich, zgotowała Polonia nowojorska entuzjastyczne przyjęcie. Na długo jeszcze przed przybyciem okrętu „Paris“ liczne grono Polaków wraz z przedstawicielami organizacji polskich oczekiwało dostojnego gościa w specjalnie przez kompanję okrętową zarezerwowanej sali. W kwarantannie mistrza powitał konsul generalny, dr. M. Marchlewski i p. Stojowski. Ukazanie się Paderewskiego, który mimo sędziwych lat wyglądał nad podziw doskonale i czerstwo, wywołało owacje i okrzyki: „Niech żyje mistrz“.

Imieniem duchowieństwa powitał Mistrza ks. prob. Szorc; następnie prze-



mawiali przedstawiciele Sokolstwa, Legionu Polskiego, Zjednoczenia P. W., Weteranów i in. Drużna Szymańska wręczyła Paderewskiemu w imieniu Sokolic wspaniały bukiet z białych i czerwonych róż.

Paderewski, wzruszony powitaniem, dziękował serdecznie, przemawiając do zebranych głosem silnym i zakończył okrzykiem na cześć wychodźstwa polskiego. Owacjom dla wielkiego Syna Polski nie było końca, każdy cisnął się, aby móc uściskać jego dłoń.

Paderewski zamierza urządzić w Ameryce 75 koncertów. Pierwszy koncert odbędzie się 1 listopada w Carnegie-Hall w Nowym Jorku, po czym nastąpią dwa dalsze koncerty. Następnie mistrz odbędzie turę koncertową przez całe St. Zjedn. Widać, że jest on zdrowy i silny, gdyż mimo siedemdziesięciu lat nie przerażają go dalekie podróże.

Paderewski nie uznaje radja dla transmisji muzyki fortepianowej; mikrofon bowiem nie oddaje dobrze tego, co artysta z instrumentu wydobywa i dla tego żaden z koncertów Paderewskiego nie będzie podany przez radjo. To, co mistrz orzekł o radjo, dotyczy specjalnie muzyki polskiej, której oryginalności radjo nie oddaje. Na koncertach mistrz odegra m. in. kilka kompozycji własnych.

Ameryka walczy z komunizmem, starając się wszelkim sposobem odeprzeć go od swych granic. Ze jednak komunizm już zagościł w St. Zjedn., znajdując podatne podłoże w obecnej nędzy i bezrobociu, na którym żerują skutecznie wywrotowcy, świadczą rozruchy bezrobotnych w Cleavelandzie, które nie doprowadziły do poważniejszych zaburzeń tylko dzięki stłumieniu przez policję.

Nie poszczęściło się również 14 studentom sowieckim i dwóm pannom, oczekującym na Ellis Island wyroku w sprawie wpuszczenia na ziemię amerykańską. Przybyli oni na angielskim parowcu „Majestic”, rzekomo w celach oświatowych, aby studjować amerykański ustroj gospodarczy, lecz w drodze rozpoczęli agitację komunistyczną pomiędzy pasażerami 3 klasy, zdradzając, że w Ameryce rozpoczyna komunistyczną agitację za wszczeniem rewolucji. Na parowcu znaleźli się jednak ludzie, znający język rosyjski, którzy ostrzegli kogo należy i obiecując młodzieży zajęły się przy lądowaniu w Nowym Jorku władze imigracyjne.

Amerykanie nie cierpią komunizmu i zwalczają każdego, kto tylko zdradzi się z przekonaniem komunistycznym. Doświadczyl tego na własnej skórze Dawid Weinberg, 44-letni Żyd-komunista, zamieszkały w Miami. Na Weinberga napadło w jego domu trzech ludzi, którzy uwieźli go autem związanego za miasto, gdzie zastąpiwszy mu oczy i zakneblowawszy usta, zdjęli z niego odzież, wyprowadzili z samochodu, oblali smołą, obsypali pieprzem i tak pozostawili na drodze, gdzie go znalazła policja nieprzytomnego.

Dotkliwy środek, lecz czy poskutkuje? B. R.

## Ludność Wielkopolski manifestuje za listą nr. 4

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

**Szamotuły, 2 listopada.** W niedzielę odbył się tu przy udziale wielkich tłumów wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego, na którym

przemawiał entuzjastycznie witany i oklaskiwany przez zebranych marsz. Trampczyński.

Szczegóły podamy osobno.

### Okręg bydgoski

**Inowrocław, 2 listopada.** Odbyło się tu dziś w godzinach popołudniowych imponujące zebranie przedwyborcze listy narodowej nr. 4. Wywołało ono ogromne zainteresowanie w naszym mieście, to też obszerna sala Parku Miejskiego była dosłownie nabita zwartym tłumem, liczącym około 1500 słuchaczy, a ponadto kilkaset osób nie mogło się już dostać do środka. Główny referat wygłosił p. red. Jerzy Hemiczek z Poznania. Mówca zanalizował podstawowe hasła, z którymi lista narodowa idzie do wyborów, aby zapewnić krajowi ład wewnętrzny, fundowany na niewzruszonych zasadach prawa i moralności we wszystkich dziedzinach. Wywody prelegenta były wielokrotnie

przerywane burzliwymi oklaskami i słuchane z zapałem oddechem pomimo, że na sali znajdowali się i ludzie z przeciwnych obozów. Również gorąco przyjmowano przemówienia pp. red. Cieślaka i Zabłockiego. Zebranie zakończono odśpiewaniem roty, oraz żywołowym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i listy narodowej nr. 4. Przewodniczył p. budowniczy Dźwikowski.

**Inowrocław, 2 listopada.**

Oprócz wiecu w Inowrocławiu odbyło się jeszcze na Kujawach w ciągu soboty i niedzieli 7 dalszych imponujących wieców narodowych, na których wśród ogólnego zapału wypowiedziano się za listą nr. 4.

### Okręg gnieźnieński

**Wągrówiec, 2 listopada.** Dzisiejsze zgromadzenie wyborcze po południu wypełniło wielką salę nowej „Strzelnicy” po same brzegi. Po zagajeniu zebrania przez prezesa prof. Palińskiego przemawiał z zapałem o obecnej sytuacji redaktor świeżo przez zamknięcie drukarni unieruchomionej „Gazety Wągrowieckiej” p. Trella.

Gdy pod koniec jego przemówienia zajął p. dr. M. Seyda. Młodzi O. W. P. z Wągrowca i Rogoźna chwycili go wśród okrzyków zgromadzenia na ramiona i zanieśli przez salę na estradę. Podczas przemówienia p. Seydy panował między rzeszą zebraną a mową łącznik nad wyraz serdeczny. Zasady polityki narodowej, przezeń wyłożone, doznały jednomyślnego poklasku.

W dyskusji przemawiali na rzecz listy nr. 4 p. Kościński z Rogoźna, red. Trella i prof. Paliński, wszyscy zgodnie oklaskiwani.

Imponujące zgromadzenie zakończyło się okrzykami entuzjastycznymi na cześć listy narodowej, pp. Seydy, Trampczyńskiego i aresztowanego b.

### Okręg poznański wiejski

**Wieś za listą nr. 4**

**Dopiewo, 2 listopada.**

W niedzielę odbyło się tutaj zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego przy udziale zgórą 200 osób z pośród miejscowych i okolicznych robotników i rolników. Zebranie zajął p. Twardowski. Sytuację polityczną i gospodarczą omówił w obszernym referacie red. F. Fikus z Poznania.

W czasie przemówienia p. Fikusa usiłowała wtargnąć na salę pijana bojówka strzelecka, spotkała się jednak z należytą odprawą jeszcze przed drzwiami. Nie mogąc nic wskórać, bojówkarze, których przedtem pojono gorzałką, śpiewali „Pierwszą Brygadę” pod oknami.

Przemówienie p. Fikusa przyjęło z ogólnym aplauzem. Wznoszono gromkie okrzyki na cześć listy narodowej.

posta Lewandowskiego, oraz na rzecz „Gazety Wągrowieckiej”. Odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem p. Seyda spędził jeszcze chwil kilka z Młodymi, a ostatecznie z kierownikami pracy narodowej w powiecie wągrowieckim.

**Mogilno, 2 listopada.**

W niedzielę o godz. 17 rozpoczął się przy świetnie zapełnionej sali Domu Katolickiego wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego, który zajął p. Rosiński z Mogilna, oddając głos referentowi p. Kaliszewskiemu z Wrześni.

Na wiec przybyła bojówka strzelecka. Od samego początku bojówkarze zaczęli wznosić okrzyki, śpiewając „Pierwszą Brygadę”. Jeden ze strzelców rzucił bombę łzawiącą, którą w czas chwycił jeden z obecnych i rzucił na ulicę.

Strzelcom sprawiono lanie i wyrzucano ich na ulicę, poczem wśród ogólnego aplauzu przemawiał jeden z Młodych O. W. P. Okrzykami na cześć Trampczyńskiego, Dmowskiego, Hallera i listy narodowej nr. 4 wiec zamknięto.

Zebranie zakończono wśród podniosłego nastroju odśpiewaniem „Roty”.

### Bandyckie występy strzelców w Trzemesznie

**Trzemeszno, 2. 11. (Tel. wł.)** Na niedzielę godz. 13 zwołało Stronnictwo Narodowe wiec przedwyborczy do sali p. Mikulskiego. Zgromadziło się przeszło 1000 osób. Zajął zebranie miejscowy obywatel p. Dytkiewicz, oddając przewodnictwo p. Roszakowi.

Gdy przewodniczący wspominał, że przewidziany mówca b. poseł Lewandowski nie mógł na wiec przybyć, albowiem, jak wiadomo, został on aresztowany, bojówka strzelecka, przywieziona z Mogilna, zaczęła krzyżać „Niech żyje Piłsudski!” Bojówkarze rzucili na

salę bombę z gazem łzawiącym, oraz rozpoczęli strzelać z rewolwerów.

Powstało ogólne zamieszanie i bójka. Pani Biernacka z Trzemesznanian została dość poważnie krzeselkiem w głowę. Studentowi p. Janasikowi rozdarto nożem płaszcz, marynarkę i kamizelkę. Nóż zatrzymał się na spinie od szelek, dzięki czemu Janasik nie został raniony. Członek Młodych p. Marjan Rosiński raniony został krzeselkiem w głowę. Bracia Jan i Wacław Koźmiński mają rany tłuczone od lasek.

Zastępca starosty z Mogilna rozwiązał wiec. Przy opuszczaniu sali strzelcy, wnosząc okrzyki na cześć Piłsudskiego, oddali jeszcze jedną salwę rewolwerową do sali. Gdy miejscowi obywatele ujeli herszta strzelców, oddając go w ręce policyj, komisarz Kamieniecki z Inowrocławia natychmiast go zwolnił. Kiedy zwolnionego strzelca pytano, z jakiego powodu go zwolniono, oświadczył, że dlatego, iż nie jest „psem endeckim”.

Na ulicy wywiązały się też burzliwe zajścia. Strzelcy śpiewali „Pierwszą Brygadę”, a publiczność „Rotę”. Wkońcu Młodzi puścili się w pogoń za strzelcami i ponownie ujeli herszta bojówki, który przedtem oddał broń jednemu z innych strzelców. Młodzi, w krótkim czasie cały plac opróżnili i udali się demonstracyjnie przed mieszkanie prof. Czerwińskiego.

Gdy członek Młodych, Zdrojewski, wznosił okrzyk na cześć marszałka Trampczyńskiego policja go aresztowała i dopiero po dwóch godzinach zwolniła.

Następnie urządzili Młodzi manifestację przed mieszkaniem ks. prałata Kowalskiego, wnosząc okrzyki na jego cześć.

Bandyckie występy strzelców wywołały w całym mieście niesłychane wzburzenie.

### Znowu fiasko B. B. w Ostrowie

**Ostrow, 2 listopada.**

W piątek, dn. 31 bm., rozbitki ostrowskiej „sanacji” zwołały zebranie na peryferji miasta, na Krępie. Na zebranie przybyło około 150 osób. Mętne i niepoważne przemówienie niejakiego p. Ptaszka z B. B. wywołało na sali żywe protesty i ogólną wesołość.

W dyskusji zabrał głos p. Wrobiński, zbijając rzeczowemi argumentami wśród aplauzu zebranych wywody p. Ptaszka.

Zebranie B. B. zakończyło się manifestacją na cześć listy narodowej. P. Ptaszek przed zakończeniem zebrania zniknął.

Ostatnie doświadczenia winny „sanację” przekonać, że do narodowego Ostrowa nie mają po co jej wysłannicy przybywać.

### Krwawe zajście

**Warszawa, 31. 10. (PAT).** Dnia 30 b. m. o g. 22.15 kpt. dr. Zdzisław Szydłowski podczas sprzeczki dał w uniesieniu kilka strzałów do lekarza kpt. dr. Alojzego Pawełka, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu tego czynu zabójca oddał się w ręce władz wojskowych. Dochodzenia prowadził mjr. Znamierowski.

BOLESŁAW OSKARD

## MARKIZ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

107)

Na wspomnienie Evelyn twarzyczka Jane jakby zastygła w nagłym przerażeniu. Nie mogło ujść uwagi Piwosza, że stało się coś, co jakby tchnieniem lodowem powiało na dziewczynę. Przestrach siedział jej w oczach, a błądzość powlekła policzki. Przechyliła przodem dziwnie głowę, jakby ugięła się pod ciężarem czarnych myśli.

— Ale to nic... Jeszcze będziemy razem... — mówił Paterson, zajęty swym talerzem i nie bardzo dostrzegając zmiany zaszły w dziewczynie. — Wkrótce przybędzie i Evelyn... No, Pawle... w twoje ręce... — Czy jesteś ze mnie zadowolony... ty, fałszywy markizie... — ciągnął Paterson poufałym tonem, śmiejąc się i znacząco kiwając głową Piwoszowi.

Piwosz pośpieszył z wyjaśnieniem Jane, która ciekawie nadstawiała uszu. W paru słowach zabawnie przedstawił całą historję ze swoim rzekomym tłu w rodowym. Jane znowu odzyskała dobry humor, a kiedy Piwosz

skończył, tłumacząc ostatecznie, że zaszła pożałowania godna pomyłka, którą dopiero teraz może całkowicie wypjaśnić, Jane wybuchła radosną kaskadą śmiechu.

— Przecież to jest cudowne!... Zachwycająca!... Jakże się cieszę... Jakże się cieszę...

— No, nie? Wiecie państwo, że to zaczyna być naprawdę interesujące, — mówił Piwosz. — Najpierw pan się cieszył, panie Paterson, teraz cieszy się miss Jane tem odkryciem... Miałem prawdziwy lęk przyznawać się w pierwszej chwili, szukałem sposobności, a tu tymczasem widzę, że powinienem być odrazu prosto z mostu wszystko prostować, i — basta. Proszę mi wierzyć, że w mojej skórze czuje się teraz lepiej, miss Jane...

Kiedy już byli przy deserze, Paterson znowu przypomniał sobie Evelyn.

— No, jakże, Jane...? Jesteś teraz zadowolona, że oddajesz Evelyn temu człowiekowi?

Siedział wygodnie rozparty w krzesło i wpatrywał się w dziewczynę ze skupieniem. Zadowolenie biło mu z twarzy, pogodnym uśmiechem darzył Piwosza i Jane, jakby się czemuś szczególnie radował.

Nagle zauważył, że dziewczyna zbladła, że przestrach wyrzał jej z twarzy. Rozwarła miała szeroko źre-

nice, usta jej drżały jakby w bolesnym skurczu, krzywiły się z lekka. Z piersi dziewczęcza wydął się cichy jęk. Paterson — nachylił się przez stół, jakby chciał się lepiej przyjrzeć.

— Co tobie, dziecko? — pytał cichym głosem. — Przecież wszystko się dobrze — jak widzisz — kończy... Evelyn będzie żoną Pawła... To dziwne, — mówił zwracając się do Piwosza, który z ogromnym zajęciem zdawał się śledzić zachodzące zmiany w Jane, — to dziecko tak bardzo kocha Evelyn, że jej szczęście więcej ją zajmuje, niż własne... Powiedź jej, Pawle... bo może mnie nie wierzy... Mnie tutaj nikt już teraz nie wierzy... Powiedz jej sam, że wszystko się dobrze skończy... Że masz moje słowo... Evelyn będzie twoją żoną, i koniec...

— Miss Jane... Moja droga... Moja kochana... Co pani...?

Piwosz szeptal dziewczynie słowa głosem miękkim, biorąc ją równocześnie za ramię. Czuł, że mu ramię to drży dziwnie w jego ręku.

— Więc jesteś zadowolona, dziecko? Chyba mi wierzysz? Daję ci słowo, ja, Tom Paterson, że zgodziłem się na to, żeby Evelyn była żoną Pawła Piwosza...

Jane w ogromnym lęku zdobyła się na odpowiedź szeptem wypowiedzianą z trudem, jakby jej w krtani zamierały słowa.

— Jestem... zadowolona... panie Paterson...

— No, nareszcie... Ach, jakie z ciebie jeszcze dziecko, Jane... Stanowczo jesteś za uczuciowa na Amerykankę... — zartował Paterson, zadowolony, że udało mu się z dziewczyną wydobyc tych kilka słów.

Piwosz jeden rozumiał odpowiedź Jane inaczej, nie tak jak ją rozumiał Paterson.

Nie dał wszakże tego poznać po sobie. Stał się rozerwać Jane rozmową obojętną, co też wkrótce udało mu się całkowicie. Obserwując bacznie dziewczynę, zauważył, że jest znowu czemś podniecona. Ilekroć zwracała się ku niemu, oczy jej wyrażały nie-ny zachwyty. Wogóle zaś zdawała się nie interesować nikim i niczem, poza nim jednym.

Pochlebiało mu to i równocześnie sprawiło ogromną przyjemność. Piwosz nie był ani większym ani mniejszym egoistą, aniżeli wszyscy mężczyźni, którym sprawa przyjemności, kiedy czują, że podobają się kobiecie. Pławienie się w stoncu zachwyconych i pełnych oddania spojrzeń sprawia prawdziwą rozkosz każdemu mężczyźnie. Cóż dopiero takiej kreatorze, jak nasz sympatyczny Pawełek?

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## KALENDARZYK

Poniedziałek, 3 listopada 1930.  
Słońce: wschód 6,52; — zachód 16,21; —  
długość dnia 9 godz. 29 min.  
Księżyc: wschód 15,26; — zachód 3,06; —  
przed pełnią.  
Kal. rzk.: Hubert B.; jutro Karol Bor.  
Kal. słow.: Chwalisław; jutro Mściwoj.

### Zebrania

Dziś o 16,30 Zw. Inw., Wdów, Sierót i Emerytów Kol. u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;  
o 19 Sodalicia Pań Zawodu Kupieckiego w sali biblij. U. P.;  
o 20 Wydział Pomocniczy Krawiectwa Damskiego u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;  
o 20 Kolo Śpiew. im. Dembińskiego, u p. Wróblewicza, Chwaliszewo 68;  
Jutro o 17 Zrzeszenie Emerytów Kolejowych Z. U. K. u p. Bohnowej, ulica Marszałka Focha 85;  
o 18 Tow. Ogr. Działk. im. J. Chocińskiego w Kasynie Obyw., ulica Marsz. Focha 81;  
o 18 Zw. Emerytów Państw. oraz Wdów i Sierót u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8a;  
o 19 Kolo Towarzystwo Rękodzielników u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;  
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków im. gen. J. Hallera (Jeźyce) u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskiego 16;  
o 20 Tow. Uczestników Powstania (Jeźyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szarmarzewskiego 18;

### Pogrzeby

Dziś: Sp. dr. Bronisława Uderskiego o godz. 15 z kapł. św. Józefa. — Sp. Marji Knakowej o godz. 16 z kapł. cment. w Jeźycach. — Sp. Joanny Goetzendorf - Grabowskiej o godz. 16 z kapł. św. Józefa.

### Teatr Wielki

DZIŚ — „Zamarłe oczy”.

### Teatr Polski

DZIŚ — „Proboszcz wśród biedaków”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Pochód duchów”.

### TEATR POPULARNY.

DZIŚ — „Ponad śnieg” — z udziałem W. Siemaszkowej.

## Powódź na Śląsku niem.

Berlin, 2. 11. (PAT.) Według doniesień z Wrocławia, katastrofa powodzi wyrządziła szereg szkód w zagłębiu Waldenburskim. Szereg kopalni musiało w ostatnich 3 dniach zupełnie zaprzestać pracy, gdyż w sztolniach znajduje się warstwa wody głębokości ponad i metr. Wskutek zerwania tamy pod Głogowem zalane są wsiem w promieniu 10 km. Podczas przepływu fali przez Wrocław, wezbrane wody Odry zalaly szereg okolicznych wsi. Jak slychać, nastąpiło to wskutek zaniedbania w ostatnim czasie prac regulacyjnych nad tamtejszym dopływami Odry.  
Wrocławowi grozi jeszcze niebezpieczeństwo zalewu.

## Jak zagrano „Przeprowadzkę”?

(Refleksje po premierze)

Pamiętamy z „Niespodzianki” ów duet niedomówień, półsłówek i insynuacji, jaki przed zbrodnią mają ze sobą Ojciec i Matka. Tak pisanych rozmów jest w „Przeprowadzce” mnóstwo, innych prawie niema. Raj dla aktorów, którzy są aktorami, t. j. umieją za pomocą głosu i mimiki zbudować człowieka z jak najmniejszej ilości słów, które są najczęściej niemal obojętne, urywane, potrzebujące dopowiedzenia intonacją i ruchem Rostworowski daje je aktorowi w rękę, aby w swoich granicach tworzył. Już po premierze wspominałem, że bywa w tej stenografii aż za oszczędny. W ostatnim akcie są dwie sceny dziękowania: Starszy Pan chce za coś tam wyściskać Felkowi rękę, potem Franek dziękuje za coś Starszemu Panu. Obydwa razy nielatwo to wyluskać z przemilczeń i oderwanych wykrzykników, a przecież obaj aktorzy (Sosnowski i Biesiadecki) dosypali od siebie wszystko, co mieści się w środkach aktorskich.

Sosnowski miał może najwięcej do roboty, nietylko dla tego, że reżyserował. W całej sztuce najtrudniejszy jest chyba ten Starszy Pan, którego trzeba zrobić na wstępie rozpustnikiem, w środku nieświadomym może, ale dość oblesnym obłudnikiem, a na zakończenie pokajającym i rozklejonym grzesznikiem. Sam widzę go wyraźniej w świetle trochę komicznym; z taką przyprawką lat-

## Święto umarłych w Poznaniu

Na cmentarzach — Procesje żałobne — Akademia ku czci poległych w powstaniu wielkopolskim i uroczystość na cmentarzu Farnym

Oba ubiegłe dni świąteczne były przeważnie pogodne. Toteż wielotysięczne tłumy ludności zapelnily cmentarze, odwiedzając groby drogich zmarłych.

W niedzielę popołudniu w świątyniach poznańskich odbyły się nieszpory żałobne, po których kapłani wymieniali u stóp katafalku długie szeregi nazwisk zmarłych, poleconych modlitwie wiernych. W czasie tych wymienianek świątynie były przepelnione.

W niedzielę popołudniu odbyły się tradycyjne procesje żałobne z kościoła Św. Jana na cmentarz świętojański, z kościoła św. Małgorzaty na cmentarz archikatedralny, z kościoła św. Wojciecha na cmentarz parafjalny, z kościoła garnizonowego na cmentarz garnizonowy, a dalej na cmentarze kościołów parafjalnych na Jeźycach i Łazarzu Udział wiernych był bardzo liczny. Wieczorem, zarówno w dzień Wszystkich Świętych

jak i we wczorajszą niedzielę, z cmentarzy biła tona kolorowych świateł, które mi iluminowano groby.

W dniu dzisiejszym, t. j. w Dzień Zaduszny, odbywają się w świątyniach poznańskich nabożeństwa żałobne.

Według tradycji kilku lat ostatnich w dzień Wszystkich Świętych odbyła się uroczystość żałobna w Radjo Poznańskim, urządzona staraniem okręgu I Tow. Uczestników Powstania. Podniosły ten obchód, transmitowany przez megafony radja, poświęcony był pamięci bohaterów, poległych w powstaniu wielkopolskim.

Oprócz tego w tym samym dniu popołudniu odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci poległych w walkach o wolność, na cmentarzu Farnym przy krzyżu, wzniesionym przez Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918/19 okręg I. (k)

## Koronacja króla Abisynji

Uroczystości koronacyjne odbyły się wśród przepychu wschodniego w stolicy Abisynji — Addis Abeba

London, 2. 11. (Tel. wł.) Dziś odbyła się w Addis Abeba koronacja dotychczasowego regenta Etiopji Ras Tafari Makonnena na króla Abisynji i cesarza Etiopji. Koronacji dokonano w specjalnie w tym celu wybudowanej katedrze św. Jerzego. Uroczystościom towarzyszyły ceremonie religijne.

Na czele pochodu jechał regent w wozie koronacyjnym ekskaizera Wilhelma, zaprzężonym w 6 siwków austriackich. Katedra wyłożona była pięknymi dywanami wschodnimi. Regent ubrany był w bogato złotem i perłami wyszywane szaty koloru karminowego. Sama koronacja miała przebieg bardzo krótki. Dokonał jej arcybiskup Abisynji. Korona była ze szczerzego złota, wysadzana drogocennymi kamieniami.

Po ceremonjach religijnych pochód z wozem królewskim na czele przejechał przez ulice miasta. Następnie odbyło się uroczyste przyjęcie przedstawicieli państw zagranicznych, którzy składali nowemu cesarzowi życzenia. Ras Tafari przyjął jako król imię Sellassi I.

Pochodzi on z najstarszej rodziny panującej, a przodkowie jego sięgają króla Salomona i królowej Saby Sellassi I liczy 39 lat. Rządy w Abisynji, które nieoficjalnie sprawował już od lat kilku, objął po zgonie cesarzowej swej ciotki, która umarła w kwietniu r. b. Przed kilku laty odbył on podróż po Europie. Po powrocie do kraju przeprowadził liczne reformy według wzoru państw europejskich.

Abisynja jest członkiem Ligi Narodów, a niepodległość jej zagwarantowana została traktatem, zawartym z Francją, Włochami i Anglią w r. 1906.

## Ojciec postrzelił syna

W dniu wczorajszym właściciel restauracji w Mogilnie, Mnichowski, w czasie sprzeczki z synem wystrzelił do niego z dubeltówki i ranił go nabojem srutowym w lewą rękę i wątrobę.

Rannego przewieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził, że rany nie zagrażają jego życiu. (k)

## Zderzenie samochodów

Wieczorem w dzień Wszystkich Świętych zderzyły się dwie dorożki samochodowe na narożniku ul. Szwajcarskiej i Wierzbicice. W czasie zderzenia stojący przy chodniku Stefan Kulczyński (Przemysłowa 39) w towarzysztwie Stanisławy Kurki (Działuńskich 10) usiłował zastąpić ramieniem swą towarzyszkę, przyczem uderzony został przez samochód tak nieszczęśliwie, że złamał palec. Towarzyszka p. Kulczyńskiego odniosła złamanie nogi w kostce. Poranionych opatrzyło pogotowie ratunkowe. Kierowcy samochodów — szofer Józef Musiał (Przemysłowa 28) i Walenty Tatarski (Gen. Kosińskiego 20) wyszli z wypadku bez szwanku. Obydwa samochody zostały uszkodzone. (k)

## Akademja

### ku czci św. Augustyna

W dniu 1 bm. staraniem arcybiskupiego seminarjum duchownego w Poznaniu odbyła się w auli U. P. akademja ku czci św. Augustyna. Piękny ten obchód, który zgromadził doborową publiczność, a przedewszystkiem licznych przedstawicieli duchowieństwa, zaszczycił obecnością J. Em. ks. Kardynał-Prymas Hlond. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. protonotariusza apostołskiego ks. dr. Hozakowskiego, ks. prałata Stychla, ks. szamb. Rankowskiego, ks. szamb. Taczaka, ks. kanonika Zborowskiego, gen. J. Hallera, wiceprez. Kiedacza i prof. Dembińskiego. Estradę przybrano zielenią, a w środku widniał obraz św. Augustyna.

Introdukcję organową odegrał organista katedralny p. Józef Pawlak, poczem słowo wstępne wygłosił rektor seminarjum duchownego ks. dr. Rolewski, który w pięknym referacie omówił życie i czyny świętego doktora Kościoła. Drugi z kolei bardzo głęboki wykład pt. „Intelektualizm św. Augustyna” wygłosił prof. seminarjum duchownego ks. dr. Zychliński, poczem nastąpiła recytacja słuchacza teologii St. Deskowskiego „Św. Augustyn o ostatnich chwilach życia swej matki”.

Podniosłą uroczystość zakończył motet na 7 głosów mieszanych z organami „Ecce sacerdos Magnus” oraz „Laudate Coeli” w wykonaniu chóru katedralnego pod dyrekcją Msgr. ks. dr. Gieburowskiego. (z)

## Z TEATRÓW

— Z Teatru Wielkiego. Dziś przepiękne dzieło muzyczne - dramatyczne „Zamarłe oczy”. W partjach naczelnych primadonna Zmigród-Pedyczkowska, Szafrańska, Tylewska, Aleksander Karpacki, Tarnawski i Roy; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowski. We wtorek nadzwyczaj melodyjna „Księżniczka czarodasza”; dyryguje p. Eichstaedt. We środę, 5 bm. wznowienie oper „Pajace” i „Cavalleria Rusticana” z pierwszym występem pierwszego tenora Stanisława Drabika jak również p. Eugenjusza Maja. Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par” ul. 27 Grudnia 18 (gmach Hotelu Wiktorja) od godz. 10 do 17.

— Z Teatru Polskiego. Dziś wraca na afisz wyborna komedia C. Vautela „Proboszcz wśród biedaków” z niezrównanym Proboszczem — Dyr. Szczurkiewiczem. We środę przedstawienie wojskowe, na którym odegrana będzie po raz ostatni piękna sztuka włoska „Pani „Bianca” z pp. Zasempianką i Komornikiem w rolach głównych. We czwartek ostatnia nowość repertuarowa, znakomita sztuka K. H. Rostworowskiego „Przewodniczka” z występem gościnnym p. Józefa Sosnowskiego w roli Starszego Pana, w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

**KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIMI!**

wiej połączyć jego obrzydliwość, bardzo ludzka, ale niemniej lepka. Sosnowski, to aktor wielkiej wagi gatunkowej i majster kapitalny. Potrafi i na poważnie uczynić taką figurę wiarygodną, a przy końcowej skrusze ociepla ją tak, że nie zostawia przykrego posmaku.

Jako reżyser ma tak samo miejsce w pierwszym rzędzie. Czujemy, że widzi i słyszy każdą figurę tak dokładnie, jak tego trzeba, aby aktorowi ją zasugerować i w obraz wpakować. Tak zinstrumetowanej po teatralnemu i tak zagranej sztuki nie było u nas po „Teatrze wieczystej wojny”. Rostworowski stopniuje mądrze, daje aktowi punkt kulminacyjny, sceny kontrastujące rozmieszcza z poczuciem efektu. Sosnowski nic z tego nie zmarnował, zawsze dociągnął niechybną ręką. Pedagogiem jest wymarzoną i gotuje nam pewnie sporo niespodzianek takich, jak z Ciepeliową (p. Zasempianka). Nasza specjalistka do stuprocentowych kobiet z farsy (te co są piękne, dobre i głupie) okazała się rozpasaną, trywialną i zacieklą w sposób zaspokajający chyba wszystkie żądania autora, a widzów zaskoczyła darem charakterystyki. Trzeba tylko trochę wypełnić dłuższe przerwy między „kwestjami”, bo postać wpada w jakiś sceniczny „fadding” i przestaje uczestniczyć we współżyciu.

Z Zośką (p. Siewska) mógł p. Sosnowski dokazać tyle, że mniej więcej powtarzała wszystko, czego ją uczył. Na pierwszych próbach gry w szkole dramatycznej byłby to niezły rezultat, na scenie także, gdyby teatr był szkółką. Na dobitkę o Zośce mówi się co słowo, że taka piękna (to ośrodek „akcji”!). więc musi mieć albo urodę i wdzięk,

albo jedno z dwojga. Dramatycznie jest bierna — teatralnie czynną stanie się wtedy, gdy dopowie swoją duszę głosem, milczeniem, spojrzaniem, wstaniem z miejsca, łokciem, całą sobą. Ale na to trzeba aktorką się urodzić, albo rzemiosła się nauczyć, a do tego pierwszym krokiem jest zapomnienie o dyletactwie, które między zawodowymi aktorami wygląda nieporadnie i żałośnie. Bez abecadła nie się nie poradzi. Nie rola robi aktora — jak myślą amatorzy — ale aktor rolę.

Taki np. Elegant (p. Noskowski), albo Ciepeli (p. Komornicki). To, jak Elegant gra w karty i przygotowuje się do łózka, jest niemyim monologiem o człowieku, który ulokował duszę w rynsztoku. Po jednej scenie wiemy o nim wszystko, opowiedziały to jego oczy, usta, palce. Psychika tej góry sadła, jaką jest Ciepeli, polega na tem, iż lada chwila może go szlak trafić i że on o tem wie. Widać to w jego zastraszonym i tęym wzroku, w ostrożności, z jaką obnosi swoją straszliwą peryferję, w odpychaniu myśli o historyjkach, które zoneczka z Frankiem sobie urządziła. „Zdrowie grunt, panie dobrodziejaszku, reszta furda”.

Franek (p. Biesiadecki) pokonał trudności nielatwe. Jest to człowiek odrazu, od pierwszego słowa złamany, a jednak trzeba jego zmarnowanie jeszcze wystopniować, aby coś się na oczach naszych z jego duszą działo. P. Biesiadecki osiągnął to pełnem talentu stosowaniem półtonów głosu i mimiki, a przedewszystkiem prostotą i szczerością. W Felku zadebiutował p. Artur Kwiatkowski. Pełno go na scenie trzyma ton rzucza w publikę to, co rzucić trzeba,

resztę ścisza i dogrywa niby na boczkę, ale tak, że dobrze widać, chociaż przed innych się nie wysuwa. Cenny to dla nas nabytek taki krwizywny, krwisty „amant” o kinowych warunkach i dobrze opanowanej technice.

Wnętrze Ciepeliów jak sfotografowane. Norę trzeba pobrudzić, na ścianach za bardzo pachnie świeżą dekoracją, może nawet trochę za obszerna. Mocniejsze byłoby wrażenie, gdyby tę nędzę więcej na sobie stłoczył. W. N.

## Z teatru

**TEATR NOWY: „Pochód duchów”, melodramat w 10 odsłonach.**

Mocno wiekowy ten melodramat ukazywał się na polskich scenach w rozmaitych wersjach i przeróbkach z niemieckiego oryginału Raubacha. W Teatrze Nowym wystawiono go w ujęciu Wł. Sabowskiego, popularnego powieściopisarza z końca ubiegłego stulecia, który jednak nie miał t. zw. nerwu scenicznego, to też jego opracowanie jest nieszczerzalne, a obecnie patrzy się na te niezwykłe historie niczem... na muzealny okaz. Można porobić sporo bardzo ciekawych spostrzeżeń na temat zawrotnego tempa życia, oraz ogromnych zmian, jakie zachodzą niemal w naszych oczach, wobec czego rzeczy tego pokroju co „Pochód duchów” są, siłą faktu, anachronizmem.

Wystawiono podtatusiały melodramat starannie, a z wykonawców na wyróżnienie zasługuje p. Gliński, loskonalny w roli skąpca. J. H.



# SPORT

## Gry sportowe

**„AKS” Poznań — „Cracovia” 30:26 (20:8).** Poznańscy grali już od początku bardzo dobrze, przewyższając gospodarzy celnością rzutami do kosza, oraz skoordynowaniem trójki ataku. W „AZS” wyróżnili się bracia Kasprzakowie i Patrzykont, u gospodarzy Lubowiecki i odbywający obecnie służbę wojskową Trytko. AZS wskutek swego zwycięstwa jest obecnie najważniejszym kandydatem do zdobycia mistrzostwa Polski. Sędziował p. Wójcicki. (Tel. wł.) K. S.

**„LKS” — „Cracovia” 22:3 (8:3).** Spotkanie pań w koszykówce o mistrzostwo Polski, przyniosło zastużone zwycięstwo łodziankom na własnym gruncie. W „Cracovii” wyróżniła się Czarska, w „LKS” — Kwaśniewska i Gawarzewska. (Tel. wł.) W. K.

## Piłka nożna

**Niedzielne wyniki ligowe.** Poznań. „Wisła” — „Warta” 1:0 (0:0). Wygrana gości była zupełnie zasłużona. „Warta” miała wyjątkowo słaby dzień. Atak grał jakby od niechcenia, lekceważąc i niemal wszyscy zawiadli, zwłaszcza Kniola i Przybysz, którzy byli najgorsi na boisku. Pracowity Wojciechowski wskutek słabej gry Scherfkego II nie wytrwał na stanowisku. Jedynie Przykucki spisywał się dobrze, trzymając niebezpiecznego a niepotrzebnie ostro grającego Balcera. Obrona nie wybijała się specjalnie, miała jednak trudne zadanie, z którego wywiązała się nienajgorzej wraz z zawsze pewnym Fontowiczem. „Wisła” zrobiła niespodziankę. Grała celowo i spokojnie, aczkolwiek za ostro, przyczem i gospodarze nie pozostawali jej dłużni. Na czoło wybijały się skrzydła Adamek i Balcer; słabsza była środkowa trójka. Pomoc jako całość lepsza od tej części zespołu gospodarzy, zwłaszcza po przerwie. Wręcz świetnie spisała się obrona, a dobrze również — Koźmin.

Pierwsze minuty gry zapowiadały, że walka będzie zacięta. Początkowo przewagę ma „Warta”, jednak powoli siły się wyrównują, chociaż „Warta” częściej

przebywa na połowie „Wisły”, przyczem obustronne pole do popisu mają bramkarze. Licznych dogodnych sytuacji podbramkowych dla „zielonych” nie potrafili wykorzystać wskutek powolności ich ataku. Grają oni więcej prawą stroną, tymczasem kulawizna Radojewskiego uniemożliwia przeprowadzenie poważniejszych akcji. Pod koniec pierwszej połowy kilkakrotnie „zieloni” podchodzą niebezpiecznie pod bramkę gości również i lewą stroną, lecz Koźmin ratuje zawsze, wyjaśniając groźne sytuacje. Po zmianie stron „Warta” opada z sił, a goście opowiadają boisko. „Wisła” pracuje przedewszystkiem skrzydłami i stwarza niebezpieczne sytuacje, wyjaśniane bądź przez Fontowicza, bądź przez obronę, względnie kończące się strzałami na aut. W 20 min. Adamek przerywa się i mija Scherfkego II. Krótkie podanie chwytka Czulak, który oddaje obok nadbiegającego Flegiera piłkę Kisielińskiemu. Fontowicz nie może na czas interwenjować i Kisieliński strzela niemal do pustej bramki. „Warta” próbuje atakować, brak jej jednak już sił i „Wisła” nadal góruje, lecz nie wykorzystuje swej przewagi wskutek słabej dyspozycji strzałowej trójki napadu. Wynik do końca już nie ulega zmianie. Sędziował bardzo dobrze p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Publiczności zebrało się około 5000 osób.

**Kraków.** „Cracovia” — „Polonia” 3:2 (2:2). „Cracovia”, grająca z wielkim temperamentem, zyskuje z miejsca przewagę nad Mitusińskiego z podania Kubińskiego. Atak gospodarzy okazuje ładne zgranie dzięki dobrze spisującemu się na prawym łączniku debiutantowi Czarnikowi. Drugą bramkę dla gospodarzy zdobywa już w 7 min. Kubiński wskutek wadliwego wybiegu bramkarza. W 22 min. wywalcza pierwszą bramkę dla Warszawian Malik z wyraźnego spalonego, a w 35 min. wyrównuje Szczepaniak z rzutu wolnego. Odtąd następuje okres bardzo groźnych dla obu stron ataków. Po przerwie obraz gry się zmienia i „Polonia” przychodzi więcej do głosu, a walka przybiera ostry charakter. Wreszcie w 35 min. Kubiński dalekim strzałem z 25 metrów zdobywa zwycięską bramkę. Do końca górują gospodarze, nie umieją jednak swej przewagi uwi-

docznie cyfrowo. „Polonia” grała bardzo dobrze, przyczem w ataku wyróżnili się Suchocki i Malik, w pomocy dobry był Seichter, a Bułanow w obronie. W „Cracovii” dobrze spisali się Otfinowski, Mysiak i Czarnik, a bardzo słaby był Kossok. Sędziował dobrze p. Niedźwiński z Lwowa. Publiczności zebrało się około 6000. (Tel. wł.) K. S.

**Warszawa.** — „Garbarnia” — „Warszawianka” 2:2 (0:1). „Garbarnia” bez Pazurka, „Warszawianka” w pełnym składzie. Bramki zdobyli: Joks z dwie dla „Garbarni” oraz Szenajch i Zarzycki z karnego dla gospodarzy. Sędziował p. Dudryk z Lwowa.

**Lów.** — „Czarni” — „LKS” 0:0. Gra nieciekawa. Prowadził z powodu niestawienia się sędziego wyznaczanego p. Gierbartowski.

**O wejście do ligi.** — **Lów.** „Legja” (Poznań) — „Lechia” 2:1 (2:0). Zastużone zwycięstwo odnieśli goście, którzy byli technicznie lepsi i zrobili dobre wrażenie na publiczności. Mecz rozpoczyna „Lechia” i pierwsze minuty przynoszą zdecydowaną przewagę gospodarzy, którzy w 9 min. nie wykorzystują strzału z rogu; niebawem goście idą też w ich ślady. Powoli dochodzi „Legja” do głosu a gra się wyrównuje; jej atak pracuje sprawniej i celowej krótkimi, przyziemnymi podaniami, podczas gdy „Lechia” gra góra, lecz daremnie są jej wysiłki, bowiem nie umie zastosować się do rozmokłego boiska. W 22 min. Widermański wyjaśnia niebezpieczną sytuację. W 27 min. w zamieszaniu Mikołajewski strzela pierwszą bramkę. Odtąd zaznacza się przewaga „Legji”. W 33 min. Sadalski uzyskuje drugą bramkę. Mimo wrażliwej przewagi gości ostatnie minuty pierwszej połowy nie przynoszą żadnej zmiany. Po pauzie „Legja” opadła z sił ogranicza się do obrony. Nieudolny atak gospodarzy kilkakrotnie wprost zapraszcza „murwane” pozycje. W 20 min. sędzia dyktuje dla „Lechji” rzut karny, który wykorzystuje Pajak; w tym okresie bronil rezerwowi bramkarz „Legji” Sikorski, którego potem zastąpił znów świetnie dysponowany Widermański. — „Lechia” wszelkimi siłami stara się wyrównać, jednak mało orientujący się na-

pad i częściami „zamurowanie” bramki przez „Legję” uniemożliwia zmianę sytuacji. Sędziował p. Makary z Krakowa. Publiczności zebrało się tylko 600 osób. Siedlce. „82 p. p.” — „42 p. p.” 2:1. (Tel. wł.)

## Pięściarstwo

**Poznań — Górny Śląsk 8:8.** Rezultaty techniczne według kolejności wag są następujące: Wolniakowski (P) pokonał wysoko na pkt. Moczka II (Śl); Forlański (P) wygrał przez k. o. z Moczka I (Śl); Warekij (P) przegrał nieznacznie na pkt. z Rudzkim (Śl); Górny (Śl) zwyciężył minimalnie na pkt. Anioł (P); Arski i Wrazidło zremisowali, przyczem Arski w drugim starciu poszedł do 7 na deski, a w trzecim powalił Wr. na trzy sekundy przed gongiem tak, że przez dłuższy czas nie można było docucić się Wr.; Majchrzycki i Wieczorek remisowali, chociaż powinien był wygrać M.; Wiśniewski pokonał wysoko na pkt. Wystracha; Wocka wygrał przez techniczny k. o. z Tomaszewskim, gdy tymczasem spotkanie powinno było zakończyć się dyskwalifikacją pierwszego, który walczył bez pojęcia, nieprawidłowo i brutalnie. Sędziował słabo i niezdeterminowanie w ringu p. kpt. J. Baran. Szczegóły podamy wieczorem. (Tel. wł.)

**„Warszawa” — „Łódź 12:4.** Wyniki: w. musza: lepszy technicznie Kazimierski (W) pokonał Pawiaka (Ł); w. kogucia: Goss (W) — Opadzki (Ł) wygrywa w pierwszym starciu Goss; w. piorkowa: Zieliński (Ł) pokonał na punkty Przdoka (W); w. lekka: Klimczak (Ł) uzyskał z Głowackim (W) wynik nierozstrzygnięty, jak również Seweryniak ze Strzelcem (W) w półśredniej; w. średniej Zajdel pokonał Stahla (Ł) oraz w półciężkiej Mizerski przez poddanie się w pierwszym starciu Rosława (Ł); w. ciężkiej Durawa (W) zwyciężył w. o. wobec niestawienia się Konarzewskiego. (Tel. wł.) W. K.

## Pływanie

**Dwa nowe rekordy Polski** ustalił Bocheński na zawodach w Bruegge, uzyskując na 100 m w sztafecie czas 1:06.6 oraz 200 m 2:40.8. Na 100 m czas jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 1.6, na 200 o 0.2 sekundy.



W piątek, dnia 31 października 1930 r. oddała ducha Bogu, opatrzona Sakramentami św., najdroższa nasza matka, babka, siostra i ciotka, ś. p.

## Juljanna z Bitterlichów Echaustowa

przeżywszy lat 84. Początek nabożeństwa żałobnego we wtorek, 4 listopada o godz. 10,30 — poczem pogrzeb.

W imieniu strapionej rodziny  
syn

### Książd Kaźmierz Echaust

Wytomyśl, 31. 10. 1930 r.

Na dworcu w Nowym Tomyslu oczekiwać będą autobusy we wtorek o godz. 9 rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 29 października 1930 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, ś. p.

## Józef Stefański

spółnik firmy Czesław Krause i S-ka

W Zmarłym tracimy najszczerzego przyjaciela i wzorowego współpracownika, którego współpraca mogła być wzorem dla wszystkich.

### Czesław Krause i S-ka

Pogrzeb odbył się w Krotoszynie w niedzielę, 2 listopada o godz. 3 po południu.

Od jutra wtorku

## TEATR REWJA TEATR

w gmachu Kina Stylowego

To czego Poznań oddawna z upragnieniem oczekuje!

## SERCE POZNANIA

Humor — śpiew — tańce

Od wtorku, dnia 4 listopada codziennie o godz. 7 i 9 w niedzielę i święta od godz. 5.

Udział biorą gury i zespół w składzie 24 osób, na czele

GIERASIEŃSKI

najlepszy humorysta polski — znany z występów w Rewji Huggera na P. W. K.

Ceny popularne od zł 1,50 do 4.

Z powodu wielkiego zainteresowania, stała przedsprzedaż biletów w dni powszednie w składzie cygar A. Szrejbrońskiego, ul. Gwarna 20 do godziny 5 po poł. — w niedziele i święta przy kasie teatru Rewji

Passepartout wystawione przez dyr. Kina Stylowego **nieważne.**

## ELEGANCKA TRWAŁA

Jedwabna pończocha do prania

## ZŁOTY BEMBERG

999

## Wielkopolski Skład Delikatesów

GDYNIA, Portowa 46

poleca po cenach konkurencyjnych ze świeżo nadziegato t ansportu:

ogórki kiszone

kapustę kiszoną

śledzie, począwszy od 10 gr

mąkę pszenną, 1/2 kg — 40 gr

margarinę, 1/2 kg — 1,60 zł

smalec, 1/2 kg — 1,45 zł

i owoce południowe.

nw 4779

## Przedpłata

na listopad 1930, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w kwiecień 4,00, w agencjach w mieście 4,50 z odnośnym do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4,94 kwartalnie 12,80, pod opaską w Polsce 4,90, pod opaską w innych krajach 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strażaków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami otcocznymi 210 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skompilowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 1/2 nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego, przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w strona do wydania wieczornego o godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudni. Drobne ogłoszenia siewo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszeń powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

nie w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

## 11 POKOJE UMEBL

### Czysty

pokój oddzierzawie. — Chrzanowska, ulica Ratajczaka 33

## 22 ROZMAITE

### Przewózki

przeprowadzki samochodami ciężarowymi — uskuteczna — Dąbrowskiego 33 — garaże tel. 69 66

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Osoba

inteligentna, przetojna z dobrymi świadectwami szuka posady 15 11. jako gospodyni do samotnej osoby. zdw 35 874

### Inteligentna

pani z dobrego domu w młodszym wieku znająca się dobrze na gospodarstwie domowym samodzielna, wykształcona i zajmie się dziećmi, gdzie brak matki. Posiada także praktykę wychowania niemowlat. Oferty Kurjer zdw 35 656

### Książkowy bilansista

długoletni rewizor książek dobry organizator poszukuje posady lub godzinowej. Załatwiam załatwić książkowe, także na prowincji. Oferty Kurjer zdw 35 753

### Poszukuje

posady młodszy pomocnik ogrodnicy za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Flegier, Mnichy powiat międzychodzki, zdw 35 637

### Gospoia

wiejska, lat 47 sumienna, dobrymi świadectwami, poszukuje posady na proboszewie lub wikaracie za skromnym wynagrodzeniem zaraz lub późn ej. Ofery Kurjer zdw 35 605

### Nadmłynarz

lat 43, z wszechstr doświadczeń w młynach tartakach i montażu techn. i niek. wykst. poszukuje odpowiedniej posady ewtl. młyna na własny rachunek. Oferty do Kurjera Poznański, zdw 35 165

### Szofer - monter

poszukuje posady. Miejscowość obojetna. Of. Kurjer zdw 35 837

### Kantorzysta

młodszy przyjmie posadę najchętniej w biurze wydawniczym lub społecznym, pisze na maszynie, bardzo dobre świadectwa, referencje miejscowej obojetna. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 35 971